

S T A N O W I S K O

Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność"

w sprawie: Rządowego projektu zmian ustawy o PSP.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, nie wglębiając się w bardzo istotne przeciwie kwestie związane z zagrożeniem porządku prawnego, w tym również w kwestie praworządności /szczegóły w załączniku nr 1/ - naszym zdaniem - jest kolejną próbą przerwania odpowiedzialności na istniejący niedowład organizacyjny w organach administracji rządowej na Parlament. Kolejnym przejawem lekceważenia, a wręcz arogancji niekompetentnych urzędników państwowych wobec mandatariuszy społecznych /patrz oświadczenie KSP NSZZ "S" - załącznik nr 2/.

Ochrona przeciwpożarowa w tym również organizacja straży pożarnych stanowi enklawę szeregu irracjonalnych zjawisk i przyzwyczajęń będących konsekwencją totalitarnego systemu zarządzania państwem.

Do podstawowych wad zaliczyć można:

1. Koncentrację kompetencji i odpowiedzialności za obsługę zadań terenowych na szczeblach centralnym i pośrednich, gdy tymczasem większość obsługiwanych problemów ma charakter lokalny.
2. Niewłaściwa struktura zatrudnienia, która przy wskaźniku 0,75 strażaka zawodowego na 1000 mieszkańców, powoduje osłabienie możliwego potencjału bojowego. Przyjęte przez państwa zachodnie niezbędne minima to od 1,13 do 0,9 strażaka zawodowego na 1000 mieszkańców.
3. Niewłaściwe struktury nakładów finansowych na poszczególne województwa będące dowodem istnienia powiązań kumoterskich,
4. Nieczytelność statusu prawnego i bałagan kompetencyjny.
5. Brak osłony prawnej pracy strażaka, którego zakres pracy wykracza poza obszar określony przepisami prawa.
6. Niewłaściwa ranga problemów i stałe niedoinwestowanie służby będącej jednym z filarów bezpieczeństwa społecznego. Państwa zachodnie przeznaczają średnio ok. 0,2 % wartości produkcji materialnej kraju na infrastrukturę straży pożarnych, gdy tymczasem my otrzymujemy tylko 0,4 %.

Klątwą systemu totalitarnego jest fakt, że ukształtowana w/g kryteriów - bierny, mierny ale wierny - "elita" pożarnicza nie przejawia właściwego zainteresowania w reformowaniu służby oraz fakt, że służba pożarnicza, nie zaliczana przez resort MSW w okresie istnienia przewodniej siły narodu do jej zbrojnego ramienia - ma problemy w uzyskaniu statusu

społecznego porównywalnego z analogicznymi służbami w państwach demokratycznych.

Uchwalenie przez Sejm społecznej ustawy o PSP przy czterech głosach przeciw / w tym jeden Wiceministra Spraw Wewnętrznych pana Jerzego Zimowskiego/, zaakceptowanie tej ustawy przez Senat oraz Prezydenta Rzeczypospolitej nie może być nie znaczącym argumentem w próbach podważania uregulowań ustawowych poprzez nową inicjatywę rządową. Wszelakie uzasadnianie konieczności rozłożenia w czasie wprowadzania w życie ustawy o PSP /nawet to zawarte w projekcie zmian, z którym trudno polemizować/ wynikają z konieczności uprawnienia skutków niekompetencji osób zobowiązanych do wprowadzenia w życie ustawy. Mamy podstawy podejrzewać, że ustawa, jako najwyższy akt prawny może przegrać w konfrontacji z interesem MSW, które obawia się przejąć służbę z balastem problemów dodatkowo obciążających to Ministerstwo.

Używany często argument kosztowy nie może stanowić przeszkody w racjonalizowaniu wadliwych systemów - a wręcz odwrotnie. Warto tu przytoczyć słowa senatora Romaszewskiego, który podczas obrad Senackiej Komisji nad ustawą o PSP powiedział: *„My specjalnie zatwierdzimy tę ustawę, aby wymusić na Ministerstwie właściwą reformę swoich służb”*.